



HENRYK FUECKER, który usiłował dokonać zamachu na cesarza Wilhelma, po wyroku w sądzie niemieckim, został osadzony w więzieniu.

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



PREMIER HERRIOT, którego gabinet został obalony przez izbę deputowanych wskutek powzięcia uchwały o niepłaceniu raty grudniowej Ameryce.

ROK X.

PIĄTEK, 16-go GRUDNIA 1932 ROKU.

CENA 10 GROSZY.

Nr. 350

Mordercy ś.p. Tadeusza Hołówwki

oraz sprawcy napadu na pocztę stają jutro przed sądem doraźnym we Lwowie
Student ukraiński—Kossak inspiratorem zamachu w Gródku Jagiellońskim

Lwów, 16 grudnia. W dniu wczorajszym ogłoszony został oficjalny komunikat, omawiający szczegółowo wyniki dochodzenia w sprawie napadu rabunkowego na pocztę w Gródku Jagiellońskim.

Okazuje się, że w NAPADZIE TYM BRAŁO UDZIAŁ 10 LUB 11 UCZESTNIKÓW. Policja zdołała ująć uczestników tego napadu, a mianowicie: Marjana Żurawskiego, Zenona Kossaka, Wasyla Biłasa i Dymitra Danyliyszyna.

Dwaj ostatni właśnie również byli sprawcami morderstwa ś. p. Tadeusza Hołówwki. W morderstwie pomagał im portjer willi w Truskawcu, w której mieszkał Hołówwko, Bunij. Portjer został aresztowany. Dalej stwierdzono, że jed-

nym z inspiratorów zbrodni był student ukraiński Zenon Kossak. Bandyci, którzy dokonali napadu w Gródku Jagiellońskim, zetknęli się z policją, uciekając wzdłuż Dniestr.

W obławie, oprócz policji wzięło

udział około 100 wieśniaków. Bandyci zostali zatrzymani przez sekretarza wsi Rozwadów, Bowdura. Akt oskarżenia, doręczony zamachowcom obejmuje 89 str. druku.

MORDERCY STAJĄ JUTRO PRZED

SĄDEM DORAŻNYM. Grozi im oczywiście kara śmierci.

Do tej pory nie wiadomo, czy jakkolwiek adwokat podejmie się obrony oskarżonych. Gdyby nie było obrońców z wyboru, sąd wyznaczy ich z urzędu.

Czwarty dzień procesu Ciunkiewiczowej

Wczoraj zeznawały przyjaciółki oskarżonej. — Czy futra i biżuterja znajdowały się w walizkach „hrabiny“?

Kraków, 16 grudnia. W czwartym dniu procesu Ciunkiewiczowej w dalszym ciągu zeznawali świadkowie.

Pierwsza stała przed sądem Berta Mittelmannowa, żona przemysłowca z Warszawy. Świadek zeznaje pod przysięgą.

Mittelmannowa poznała Ciunkiewiczową w Warszawie jeszcze przed wojną. Po wyjeździe Ciunkiewiczowej do Rosji przez długie lata nie miała o niej żadnych wiadomości. Spotkała ją dopiero w Paryżu i nawiązała ścisły kontakt.

— W roku 1931 do Warszawy przyjechała Ciunkiewiczowa. Widziałam się z nią kilkakrotnie, wiem, że miała z sobą walizki, ale inne, niż te, które posiadała ostatnio.

Przewodniczący: — Czy pani widziała rzeczy, znajdujące się w walizkach?

— Były tam futra, ale ile, nie mogę powiedzieć. W szafie wisiały dwa pla-

szcze sobolowe, płaszcz obszuty szynszylami oraz suknie.

— A pudełka z biżuterją.

Świadek odpowiada, iż zauważyła w jednej z walizek pudełko z biżuterją.

Przewodniczący odczytuje zeznania świadka, złożone w śledztwie, z których wynika, że Mittelmannowa widziała u oskarżonej koleje z brylantów, koleje kolorową z brylantami, sznur pereł, który jej pokazano w sądzie, a który okazał się mistryfikacją, 5 broszek z brylantami i kamieniami, pierścionek z 5 brylantami, pierścionek z brylancikiem, obrączkę z brylantem.

— Czy było jeszcze coś więcej?

— Nie.

— Czy pani otrzymała jakiś prezent od Ciunkiewiczowej?

— Otrzymałam zegarek, który zastawiłam. Pozatem z rzeczy p. Ciunkiewiczowej pozostało u mnie bolerko gronostajowe.

Następnie Mittelmannowa opowiada, iż jej zdaniem wszystkie rzeczy Ciun-

kiewiczowej mogły się zmieścić w dwie walizki, gdyż były one zgniecione i pomieszane z sobą.

— Czy pani dostała od Ciunkiewiczowej tylko zegarek?

— Nie, dostałam jeszcze pierścionek z brylantami, który też zastawiłam.

— Czy prócz walizki i pudełka zastawiła jeszcze Ciunkiewiczowa sakwoją?

— Tak.
Obrońca: Proszę się nie gniewać, ale proszę szczerze odpowiedzieć: Czy miał pan ma dochodzenie o oszustwo?

Świadek z oburzeniem: Nigdy nie miał i nie ma.

— Czy w sakwojażu przywiezionym przez Ciunkiewiczową były rzeczy przeznaczone dla pani i p. Zakrzewskiej?

Świadek z oburzeniem: Ja używanych rzeczy nie potrzebuję i nie używam. Były przywiezione używane rzeczy ale tylko dla Zakrzewskiej.

— Czy w walizkach Ciunkiewiczowej było jedno pudełko z biżuterją, czy też więcej pudełek.

— Były pudełka, więcej ich było.
— Czy u p. Ciunkiewiczowej w Hotelu Europejskim byli ludzie, którzy mogliby ukryć jej rzeczy?

— Nie, to bywali ludzie z najlepszego towarzystwa, a więc p. Litwiczowie, Górscy, Zakrzewska, Krotowski. Podczas wyjazdu obie walizki były pełne, tak, że z jednej musiano nawet części rzeczy przełożyć do pudełka od kapeluszy.

Świadek opowiada dalej, że Ciunkiewiczowa wspominała o tem, że chciała by się osiedlić w Warszawie na stałe, zamierzała nawet kupić kamienicę w Warszawie.

Następnie składa zeznania p. Maciejewska, która znała Ciunkiewiczową z Rosji i opisywała 2-letnią z nią znajomość.

10 rocznica tragicznej śmierci pierwszego Prezydenta ś. p. Gabriela Narutowicza

Łódź, 16 grudnia. Dzisiaj mijają 10-ta rocznica tragicznej śmierci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, Gabriela Narutowicza.

W związku z tą rocznicą, zostało o godz. 10 rano w Katedrze odprawione uroczyste nabożeństwo. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz, społeczeństwa, organizacji i stowarzyszeń.

Po poł. o godz. 6.30, odbędzie się w sali Filharmonii uroczysta akademja pod protektoratem p. wojewody Jaszczółta. Wstęp na akademję bezpłatny.

Student polski zginął w Alpach

Monachjum, 16 grudnia. Sezon narciarski w Alpach bawarskich zaznaczył się już szeregiem wypadków, które pociągnęły za sobą kilka ofiar.

M. in. zginął w niedzielę popołudniu tragiczną śmiercią student polski Klaus Hoffmann.

Pod kołami samochodu

Łódź, 16 grudnia. (gr) Na ulicy Narutowicza przed posesją opatrzoną numerem 6, zdarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek.

Majer Rotkopf (Al. 1-go Maja) w pewnej chwili usiłował przebiec na drugą stronę ulicy. W tym momencie nadjechał w wielkim pędzie samochód, pod którego koła nieszczęśliwy się dostał.

Z pomocą przechodniów Rotkopfa, całkiem potłuczzonego, wydobyto z pod kół wehikułu.

Wzywany lekarz pogotowia stwierdził u Rotkopfa wstrząs mózgu, oraz ogólne obrażenia cieleśne i w stanie poważnym przewiózł go do domu.

Bójka uliczna

Łódź, 16 grudnia. (gr.) W trakcie wynikłej bójki ulicznej, przy zbiegu Łąkowej i Karolewskiej, został dotkliwie poturbowany 28-letni robotnik sezonowy, Roman Piątkowski.

Piątkowskiego po udzieleniu doraźnej pomocy lekarz pogotowia przewiózł do mieszkania na Karolewską 9

Klejnoty cara Mikołajaja na licytacji w Berlinie

Berlin, 16 grudnia. W sobotę, odbędzie się w Berlinie niezwykła licytacja. Wystawionych zostało wiele kosztowności, które będą sprzedane z przetargu publicznego. Jak się okazuje, precjoza te w ilości 137 szt. zostały w największej tajemnicy przysłane przez rząd sowiecki, który twierdzi, że są to kosztowności, należące do byłych książąt rosyjskich. Jak się jednak okazuje, kosztowności te należały do b.

cara Mikołajaja II i pochodzą ze skarbcza rosyjskiego. Między innymi, znajduje się tam lornetka teatralna, wysadzana więcej niż 100 djamentami. Lornetka ta została ofiarowana carowi przez sultana Abdul Hamida. Ponadto katalog wymienia onyksową tabakierkę z emaljonowanym portretem ex-kaisera Wilhelma II. Rząd sowiecki, w celu uniknięcia rozgłosu, chciał zatuszować, iż klejnoty te należały do cara, jednak sprawa wydała się.

Tragiczna śmierć dwóch osób w Radomiu

Ojciec i syn zaczadzeni

Radom, 16 grudnia. Przy ul. Saskiej nr. 9, miał miejsce tragiczny wypadek. W domu tym mieszkał b. woźny oddziału Banku Polskiego w Radomiu, Jan Kasprzak wraz z 17-letnim synem Antonim, uczniem Państw. Szkoły Technicznej.

Rano sąsiedzi zaniepokojeni zostali nieukazywaniem się Kasprzaków. Po dłuższym, bezskutecznym dobijaniu się do drzwi, o godz. 8.30 wyważono je siłą.

Oczom sąsiadów przedstawił się ponury widok. Na łózkach leżeli Kasprzakowie bez oznak życia. W mieszkaniu unosił się jeszcze ciężki swąd czadu od napalonego na noc pieca. — Zawezwano lekarza miejskiego. Mimo jego zabiegów zaczadzonych nie udało się przyprowadzić do życia i lekarz stwierdził ostatecz-

nie zgon ojca i syna. — Tragiczny ten wypadek wywołał w Radomiu zrozumiałe wrażenie.

Dwaj włóscianie utonęli przejeżdżając saniami przez zamrożnięte jezioro

Wilno, 16 grudnia. Z Mołodeczna donoszą, iż w dniu wczorajszym na terenie ws. Pietkiewicza zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, a mianowicie 47-letni Bolesław Witkun i 36-letni Stanisław Adamowicz przejeżdżając przez zamrożnięte jezioro, wpadli z saniami do wody. Ponje waż oboje nie umieli pływać — utonęli.

Meksyk wystąpił z Ligi Narodów

Genewa, 16 grudnia. Rząd meksykański zawiadomił radę ligi narodów, że musi zwolnić zajmowane przez siebie miejsce, ponieważ nie jest w stanie płacić składek członkowskich. Meksyk wystąpił do ligi narodów dopiero przed rokiem, przed paru miesiącami został wybrany do rady ligi. Obecna swą decyzję Meksyk motywuje ciężką sytuacją finansową. Liga narodów ma czyścić wysiłki w kierunku nakłonienia Meksyku do cofnięcia swej decyzji. Gdyby Meksyk nie cofnął swej decyzji, w lidze narodów będzie jedno miejsce wolne do obsadzenia.

JAZDA na ROWERZE

Jest najzdrowszym i najodpowiedniejszym sportem dla kobiet

Każda kobieta, uprawia dziś sport jakiegokolwiek bądź rodzaju. Zachodzi jednak obawa, że kobiety w swoim zapale zbyt przesadnie zajmują się tą czynnością.

Jeszcze oficjalnie nie dowiedziono, czy pewien dział sportu nadający się dla 20-letniej dziewczyny jest również odpowiedni dla 35-letniej kobiety, tak samo, jak niewiadomo czy pewien rodzaj sportu zdrowy dla mężczyzny, może być odpowiedni dla dziewczyny w tym samym wieku.

Niektóre rodzaje sportu są dla kobiety bezapelacyjnie szkodliwe, inne są odpowiednie tylko dla kobiet pewnego wieku. Po długoletnim badaniu i zastanawianiu się doszedł dyrektor William Anderson, profesor gimnastyki na uniwersytecie w Yale, do wniosku, że **ćwiczenia, które wymagają gwałtownych ruchów są przeważnie szkodliwe dla zdrowia kobiety.**

Dla dziewczynek pomiędzy 3-im a 7-ym rokiem życia, podług doświadczeń Andersona, nadają się najbardziej ćwiczenia rytmiczne i śpiewu dla wzmocnienia ciała i mięśni. Ruchy, które przystają się wykonywać, rozszerzają płuca i kształtują klatkę piersiową. Pod kierunkiem odpowiednich sił ćwiczenia te mogą być niemniej owocne od ćwiczeń, przeznaczonych dla starszych dzieci. O jednym tylko nie wolno zapominać, a mianowicie, że zabawa winna zainteresować dzieci, gdyż tylko wtedy cel będzie osiągnięty.

Dobre samopoczucie uzależnione jest zarówno od ducha, jak i mięśni. Dla dorastających dziewczynek od lat 7-miu do 21 najlepszym ćwiczeniem jest gimnastyka. W Stanach Zjednoczonych panuje jakaś dziwna namietność do gimnastyki, która rozwija i wzmacnia mięśnie.

Najodpowiedniejszym sportem dla młodych dziewcząt jest **szermierka, golf i hockey,**

podczas gdy piłka nożna bezwzględnie powinna być odrzucona, a krokiet jest sportem wątpliwej wartości. Wiele młodych dziewcząt uprawia skakanie przez powróż, które to ćwiczenia nadają nogom piękny kształt. Tego rodzaju ćwiczenia mają w sobie tę dobrą stronę, że jednocześnie przyczyniają się do wzmocnienia mięśni sercowych. Po opuszczeniu szkoły mogą dziewczęta grać w golfa i tenisa, natomiast lekka atletyka tylko w wypadkach koniecznych mogą uprawiać, gdyż ten sport uprawiany przesadnie staje się **bezwzględnie szkodliwy.**

Kobieta, która bez sił często nieprzytomna dobiega do mety i osiąga nawet nagrody, nie przedstawia najmniejszej wartości zdrowotnej. Jeżeli podczas biegu odczuwa się zmęczenie, nie należy myśleć o nagrodzie, lecz zwinąć biegu, aby zupełnie nie wyczerpać mięśni sercowych.

Tenis, według zdania profesora Andersona, nie jest zupełnie zalecany matkom. Jeżeli kobieta nie ma jeszcze dzieci, to nawet bardzo tenis jest doskonały. Po pierwszym dziecku powinna kobieta zadowolnić się

zwyczajnymi ćwiczeniami gimnastycznymi i golfem.

Tenis, jeżeli będzie się go używało z wielkim umiarem, też nie będzie szkodliwy. Ale proszę pokazać zapalone tenisistki, które potrafią z umiarem grać!

Jeżeli kobieta jest już starsza, to doskonałym dla niej sportem jest jazda na rowerze.

Ćwiczenia mięśni nóg jednocześnie odbijają się i na wzmocnieniu serca. Kobiety, które w 60-ym roku życia czują się jak 18-stolatki, mają to do zawdźwięczenia wyłącznie

jeździe na rowerze.

Z punktu widzenia zdrowotnego będzie to najsmutniejszy dzień, kiedy lokomotywy usuną z dróg rowery.

Pływanie jest odpowiednie dla każdego wieku i każda kobieta — jak i każdy mężczyzna — powinna ten rodzaj sportu kompletnie opanować. Jednego tylko nie wolno zapominać kobietom, która już jest matką, a mianowicie jej

Nieznany szczep w Ameryce Południowej odkryty został przez podróżnika angielskiego

Nad ludami zamieszkującymi pierwotnie ziemie Ameryki ciąży fatum. Są one widać zupełnie skazane na zagładę. W kilkadziesiąt lat po odkryciu Ameryki Południowej wytopieni zostali zupełnie Aztekowie, a z licznych plemion czerwonoskórych, do których należała cała Północna Ameryka, pozostała tylko nieliczna garstka.

Obecnie uczeni zdążyli wykryć nowy zanikający już zupełnie i nieznany dotychczas szczep zamieszkujący ziemie amerykańskie. Na samem południu Ameryki Południowej znajduje się mała zbadana kraina zwana Ziemią Ognistą — Tierra del Fuego. Otoczona ze wszystkich stron głębokimi bagnami, Ziemia Ognista przez długi czas była uważana za niezamieszkałą i nikt też nie kwapił się z jej zbadaniem. Dopiero niedawno przybył do Londynu z kilkuletniej podróży członek królewskiego towarzystwa geograficznego Wellington Furlong. Między innymi zbadał on po raz pierwszy dokładnie Ziemię Ognistą. Po uciążliwej podróży na koniach, w czasie której zwierzęta grzeły w błocie aż po brzuch, zdołał uczony dotrzeć do samego środka nieznanego łądu i pozostać tam przez czas dłuższy.

nie wolno nadwyrażać, się tak, jak za czasów panieńskich.

Z początku nie jest łatwo panować nad sobą, kiedy każdy stara się wykażać jaknajwięcej energii, ale z czasem można to osiągnąć, a w przyszłości okaże się zbawienne. Samo przebywanie w morzu, jest tak doskonałe, że można się obyć bez gwałtownych ruchów.

Sport kobiecy zyskuje coraz większe uznanie na całym świecie. Należy to powitać z uznaniem, ale kobiety nigdy nie powinny zapominać, że ich budowa jest inna niż mężczyzny i dlatego nie wolno im używać tego wszystkiego w sporcie co mężczyznom, gdyż bezkarnie to nie przejdzie.

Radość z powodu używania sportu jest bardzo ważna, ale jeszcze nie wszystkim. Aby sport naprawdę był pożyteczny, należy go tak uprawiać, aby wyćwiczyć ciało odporne na wszelkie choroby i zapewnić jego właścicielce zdrowie przez całe życie. (tu)

Ziemię Ognistą zamieszkuje tylko jeden szczep liczący w chwili obecnej zaledwie 50 osób. Są to ostatni członkowie licznego niegdyś narodu, który, wedle słów tubylców, jeszcze przed 60 laty liczył 2500 członków.

Do jakiej rasy należał zanikający naród — nie wiadomo. Członkowie jego mają skórę jasną, jednak ciemniejszą od ludzi białych. Rasa ta musiała stać niegdyś na bardzo wysokim poziomie kulturalnym, czego najlepszym dowodem jest fakt, że język jej składa się z 4000 słów. Jednocześnie jednak nie potrafili oni liczyć więcej jak do trzech.

Najciekawsze jest jednak to, że nie czczą oni żadnych bożków. Dotychczas nie wykryto jeszcze na kuli ziemskiej szczepu, któryby nie posiadał jakichkolwiek, choćby najmniej prymitywnych wierzeń.

Członkowie ginącej rasy nazywają się sami Yahgans. Kilka przemówień w języku tubylców zostało nagranych na płyty patefonowe, które niedługo może staną się jedynym dowodem o istnieniu szczepu, który znikł z powierzchni ziemi. (sb)

Sztuczne serce — rzeczywistością Sensacyjne doświadczenia uczonych

Zagadnienie stworzenia sztucznego serca nie jest nowe. Głowią się nad niem od wielu już lat uczeni, starając się stworzyć instrument, który działałby na wzór tego organu i utrzymując cyrkulację krwi zapewniał jednocześnie żywej istocie zdolność utrzymania się przy życiu.

Pewne wyniki dodatnie zdołali już osiągnąć uczeni sowieccy, jednak nie byli oni w stanie utrzymać zwierzęcia, nad którym dokonywano doświadczeń, przy życiu. Dopiero obecnie po raz pierwszy udało się coś podobnego uczonemu amerykańskiemu. Sensacyjne to doświadczenie zostało dokonane w Budapeszcie przez dr. Gibbsa.

Od dłuższego już czasu uczony amerykański pracował nad skonstruowaniem aparatu, któryby naśladował ruchy serca, a jednocześnie mógł być przystosowany do wielu zwierząt, zarówno mniejszych jak i większych.

Zasadniczo sztuczne serce jest niczym innym, jak pompą ssącą — tłoczącą, jednak należało tak ją skonstruować, aby działała ona rzeczywiście jak serce, a więc aby odpowiednio pulsowała.

Doprowadzenie do tego stanu było rzeczą najtrudniejszą. Przed paru laty przybył dr. Gibbs do Europy, gdzie skomunikował się z jednym z profesorów niemieckich. Wspólnie zdołali oni rozwiązać i ten problem. Doświadczenia

przeprowadzone w Budapeszcie odbyły się w ograniczonym kole około 20 lekarzy, przyczem przez kilkanaście minut zdołano utrzymać zwierzę przy życiu, mimo iż było ono pozbawione najważniejszego organu — serca. Przed doświadczeniem zwierzę uspięno, poczem w drodze operacyjnej usunięto serce. Oczywiście wszystko odbywało się w błyskawicznym tempie, aby krew w żyłach nie zakrzepła.

Do arterji, które łączyły się przedtem z sercem, załączono szklane rurki, łączące się ze sztucznym sercem. Serce to składa się z dwóch woreczków gumowych, przyciskanych z zewnątrz płytką metalową. Każdy z woreczków naciskany jest kolejno przy pomocy trwałej płytki metalowej, połączonej przy pomocy specjalnego mechanizmu z motorkiem elektrycznym.

Niezwłocznie po przyłączeniu otwartych żył zwierzęcia do sztucznego serca puszczonego motor w ruch. Krew zaczęła ponownie krążyć w żyłach. Jednocześnie wróciły oznaki, znamionujące jedynie istotę żywą. Zwierzę zaczęło oddychać i poruszać się. Powoli ustępowały znaki uspięcia. Oczy otworzyły się.

Symptomy te nie trwały jednak długo. Po kilkunastu minutach zniknęły one, mimo iż „serce“ dalej pracowało. (sb)

Kobiety, które milczały... Oryginalny protest trwał 24 godziny

(x) W małym mieście Texasu, El Paso, mieszkał pewien dziennikarz, który był przysięgłym wrogiem kobiet. Nienawiść ta datowała się od najdawniejszych lat i nikt nie znał jej źródła.

Dziennikarz ów redagował i wydawał małą gazetkę i korzystał z każdej okazji, aby swym piórem przypiąć jakąś łatkę przedstawicielkom płci pięknej, lub je oszkalować.

Kobiety w El Paso, irytowały się początkowo tym oczernianiem rodu kobiecego, wkrótce jednak przywykły do tego stanu rzeczy, śmiejąc się tylko z każdej ostrzejszej napaści i traktując redaktora jak nieszkodliwego maniąka.

Pewnego dnia wreszcie przebrała się miarka. Redaktor „poważył się“ napisać w swym piśmie, że **kobiety nie umieją milczeć.** W myśl tego artykułu, kobieta niezdolna jest milczeć przez 10 godzin z rzędu, jest to podobno tortura ponad siły kobiece. Co więcej napisał on, że w całym El Paso nie znajdują się napewno 4 kobiety, które potrafią przez 2 godziny... grać milcząco w bridgea.

Tego było już za wiele. Kobiety z El Paso poczuły się dotknięte do żywego. Postanowiono po wspólnej i bardzo burzliwej naradzie przekonać zaprzysiężonego wroga kobiet, że jest on w błędzie.

W tym celu postanowiły wszystkie panie w El Paso milczeć. Milczeć jak zaklęte i to nie przez głupie 10 godzin, ale przez pełne 24. I pewnego pięknego dnia El Paso umilkło. Wszystkie kobiety zaniemówiły.

Nie słysząc było ani jednego słowa wypowiedzianego głosem kobiecym. Poza to postanowiono zrobić jeszcze „na złość“ oszczercy i ustawiono przed oknami redakcji i mieszkania potwornego redaktora, długie stoły przy których zasłady kobiety do bridgea. Grały nie zamieniwszy ze sobą ani jednego słoweczka.

Czy ta oryginalna demonstracja kobiet odniosła skutek tego nie wiadomo, jest jednak pewne, że jeżeli ów redaktor ma odrobinę ambicji, to on z kolei zamilknie.

Charles Rogers powraca na ekran

(tu) Od dwóch lat nie widzieliśmy już Rogersa na ekranie. Ten wytworny „amant sportowy“ — jak go nazywano w Hollywood — znikł pewnego dnia z wytwórni Paramountu i więcej go nie widziano. Wiele było domysłów na ten temat. Jedni twierdzili, iż Rogers spoczywa na laurach, drudzy utrzymywali że niepowodzenia artystyczne skłoniły go do porzucenia pracy, a byli i tacy, którzy dowiedzieli się ponoć z pierwszorzędnych źródeł, że

Rogers zakochał się i dlatego porzucił film.

I oto pisma amerykańskie donoszą, że Rogers znowu powrócił na ekran. Nagrywa obecnie szereg filmów wśród których największym uznaniem cieszy się obraz „Metropolitan Garage“.

Rogers rozpoczął swą karierę w małych teatrzykach nowojorskich na Broadwayu. Wkrótce stał się ulubieńcem nowoborskiej publiczności. Zadebiutował w filmie „Skrzydło“, w którym partnerką jego była Clara Bow.

Rogers liczy obecnie 24 lata, jest zapalonym sportowcem i pianistą.

Kronika literacka

— Jedyny chyba w swym rodzaju „wypadek“ wydarzył się w Paryżu. Otóż znalazł się tam pewien legośność nazwiskiem H. G. Wells, niemający absolutnie nic wspólnego z znakomitym pisarzem angielskim, o identycznym brzmieniem nazwiska.

Nie byłoby w tem ostatecznie nic dziwnego, gdyby p. Wells nie zechciał zabrać się do pisania biografii znakomitego swego imiennika. I oto na półkach księgarskich ukazała się powieść biograficzna H. G. WELLSA o H. G. WELLSIE...

Autor książki, nie chcąc jednak wprowadzać w błąd czytelników, obrał sobie pseudonim — Geoffrey West.

Polygamja w Chinach zniesiona

4 miliony chinek uzyska rozwody

„Dily Herald“ donosi z Szanghaju, że wobec zniesienia haremów w Chinach, drugie, trzecie i czwarte małżonki, chińczyków nie będą uznawane.

Prawo powyższe zostało wydane przez ministra sprawiedliwości, który uważa monogamję za jedynie legalną formę małżeństwa. Żony chińczyków, którzy ożenią się powtórnie, będą miały prawo do uzyskania rozwodu.

Nowe prawo dotyczy około 4 miliony kobiet i uważane jest za wielki sukces ruchu feministycznego w Chinach, który od 10 lat zwalcza polygamję i który uzyskał już dla kobiet równouprawnienie na uniwersytetach oraz zrównanie praw obywatelskich. (z)

Nie wolno zmieniać miejsca sprzedaży papierosów

Łódź, 16 grudnia.
Uliczna sprzedaż wyrobów tytoniowych może odbywać się tylko w budkach, skrzynkach, lub wózkach odpowiadających przepisanej wzorowi, w miejscu ustalonym do dokonania sprzedaży.

Na zmianę miejsca sprzedaży może zezwolić jedynie władza skarbową, która dała koncesję, po uprzednim porozumieniu się z władzami komunalnymi. (ka)

Szklane gablotki w restauracjach


Łódź, 16 grudnia.
Kontrolerzy sanitarni w Łodzi stwierdzili, że w niektórych cukierenkach i jadalniach sprzedaje się ciastka i zaskaki wprost ze stołu lub lady sklepowej.

W swoim czasie wydane zostało zarządzenie, mocą którego, ciastka itp. należy trzymać pod szklanymi gablotkami. Winnym niedostosowania się do tych przepisów spisane zostały protokoły. (ka)


Tragiczna śmierć górnika

wskutek zawalenia się ściany


Katowice, 16 grudnia.
W podziemiach kopalni „Boer” w Kostuchnie zawaliła się ściana węglowa. Jeden z górników, Paweł Strzoda został zasypany. Po przewiezieniu do szpitala wkrótce zmarł on. Górnik osierocił żonę i jedno dziecko.



Najpierw




potem



potem

Tak jest: Najpierw natrzeć twarz Kremem Nivea lub Olejkiem Nivea, potem jak zwykle namydlić i golić. Niechby zarost był najsilniejszy a skóra najbardziej wrażliwa — golenie się systemem Nivea będzie zawsze prawdziwą przyjemnością.

Krem Nivea po Zł. 0.40 do 2.60, Olejek Nivea Zł. 1.00, 2.00 i 3.50
PEBECO, Polskie Wytwory Beiersdorf, Sp. Akc., Poznań 10



Przeciętny łodzianin zarabia 180 złotych miesięcznie.— Są jednak i tacy, którzy żyją za złotówkę dziennie

Łódź, 16 grudnia.
Mówiąc niejednokrotnie o skali zarobków, jak również i o tem, że nie odpowiada ona najzupełniej wymogom i potrzebom życia, nie orientujemy się właściwie ile kto w mieście naszym zarabia, kto pod tym względem jest bardziej od innych uprzywilejowany.

Zrozumiałe jest, że od rzędu wybrańców losu nie należą ludzie pochodzący ani z klasy robotniczej, ani urzędniczej, zarobki bowiem tych, po ostatnich redukcjach daleko odbiegają od stawek, jakie mogłyby zapewnić normalną egzystencję.

Ile zarabia robotnik łódzki? Stawki płacy są różne. Najlepiej płatni są ro-

botnicy sezonowi, wynagradzani po 6 złotych dziennie, w apreturach, farbarniach, przy maszynach pończosznich itp. Pozostali zarabiają dwa, czasem trzy złote dziennie, ale rzadko więcej niż cztery.

Jeszcze gorzej przedstawiają się zarobki chałupników. Za całodzienną, ciężką pracę chałupnik „wyrabia” towar za... jedną złotówkę. Często nawet za mniej.

Poza robotnikami Łódź liczy cały sztab buchalterów, kancelistów, pisarzy, urzędników pobierających 100—200 złotych miesięcznej gaży, nauczycieli szkół powszechnych z płacą 170—200 złotych miesięcznie, adwokatów z 150 złotowemi dochodami miesięcznie,

lekarzy, prawników itd. Zresztą nie o wiele więcej zarabia sędzia grodzki.

Można przyjąć, iż łodzianin (pracujący) zarabia 180 złotych miesięcznie. Dziennie więc wypada po 6 złotych. Za tych 6 złotych trzeba: jeść, komorne zapłacić, ubrać się, czysty kołnierzyk włożyć, być wesołym, uśmiechniętym, uprzejmym w biurze...

A gdzie są ci, którzy zarabiają tysiące złotych, którzy ciulają i trwonią majątki? Musimy sobie zadać pytanie, czy wogóle tacy istnieją. Tak. Mimo kryzysu i ciężkich czasów są w Łodzi ludzie, którzy zarabiają ponad tysiąc złotych miesięcznie... Można ich jednak policzyć na palcach. (ak)

Przeciwko Grypie

przebiegnięciu i bólowi reumatycznym stosuje się Tabletki Togal, które usuwają chorobliwe objawy. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Togal

Czy świąteczne pociągi zostaną uruchomione?

Łódź, 16 grudnia.
Rok rocznie w okresie przedświątecznym, uruchamia się specjalne pociągi.

Obecnie, jak się dowiadujemy, dodatkowe pociągi najprawdopodobniej nie zostaną uruchomione. Przyczyną tego ma być niska frekwencja.

W Warszawie trwa tymczasem konferencja delegatów wszystkich dyrekcji kolejowych w sprawie nowego rozkładu jazdy na okres 1933—34 oraz ruchu przedświątecznego na kolejach.

Za dwa lub trzy dni należy się spodziewać ostatecznego załatwienia sprawy ewentualnego uruchomienia dodatkowych wagonów w okresie przedświątecznym. (ka)

Defraudacja w kolejowej kasie emerytalnej Brak wszelkiej kontroli umożliwił księgowemu przywłaszczenie 160 tysięcy złotych

Poznań, 16 grudnia.
Zgodnie z naszą zapowiedzią, rozpoczął się w dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Poznaniu sensacyjny proces o defraudację w kolejowej kasie emerytalnej.

Na ławie oskarżonych zasiedli kierownik kasy, Edmund Wasilewski, brat jego Roman Wasilewski oraz Mieczysław Rogacki.

Edmund Wasilewski oskarżony jest o to, że w czasie od 1929 do 1931 roku zdefraudował 160.000 zł., Roman Wasilewski o to, że udzielał bratu swemu po-

mocy i ukrywał go przed władzami, zaś Rogacki o to, że wiedząc o pochodzeniu pieniędzy, przyjął od Edmunda Wasilewskiego 45.000 zł.

Rozprawie przewodniczy sędzia dr. Cyprian, oskarża wiceprokurator Misiurewicz. Oskarżeni nie mają obrońców, zaś Edmund Wasilewski otrzymał obrońcę z urzędu, apl. adw. Konwińskiego.

Sąd po naradzie dopuścił powództwo cywilne ze strony kasy, poczem po odczytaniu aktu oskarżenia, przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

Edmund Wasilewski przyznaje się do winy, twierdząc, że nieporządk i brak kontroli w kasie emerytalnej przyczyniły się do popełnienia defraudacji. Mieczysław Rogacki płacze się w zeznaniach, twierdząc, że 45.000 zł. otrzymał jako zwrot należności z tytułu pre-

tensji, jakie miał do Wasilewskiego. Ostatecznie jednak przyznaje, że wiedział o tem, iż pieniądze pochodzą z defraudacji. Roman Wasilewski twierdzi, że zgodził się na przepisanie kupionego przez brata sklepu na swoje nazwisko, lecz nie miał z tego żadnej korzyści.

Zkolei przesłuchano świadków. Jako pierwszy reznawał były przewodniczący kasy emerytalnej, dr. Postawa, który oświadczył, że kasa była pozbawiona ściślejszej kontroli.

Kilkakrotnie usiłowano skontrolować księgi, jednak były one w takim stanie, że nie zdołano niczego wykryć. Ostatnia kontrola miała miejsce w 1930 roku.

Następni świadkowie nic nowego do sprawy nie wnoszą. Rozprawa trwa.

Samobójstwo nauczyciela w Równem

Przyczyny rozpaczliwego kroku dotychczas nie ustalono

Lublin, 16 grudnia.
Do hotelu „Wiktorja” w Równem zgłosił się przed kilku dniami jakiś osobnik, prosząc o numer, nie zdradzając przytem żadnego zdenerwowania. Po chwili wreczył numerowemu kilka listów do ekspedjowania, poczem udał się do swego pokoju.

Po kilkunastu minutach na korytarzu hotelu rozległ się straszny huk. Przerażony właściciel przy pomocy wezwanej policji wyważył drzwi numeru zajętego przez niedawno przybyłego gościa, gdzie oczom ich przedstawiał się straszny widok. Na łóżku leżał nieznajomy bez znaków życia a z piersi sączył się strumień krwi.

GMACH TEATRU „CASINO”
(Piotrkowska 67)

WYSTAWA OBRAZÓW

↓

STANISŁAWA DOBRZYNSKIEGO

OTWARTA od 10 rano do 10 w. bez przerwy.

Przybyły lekarz skonstatawał w obecności władz śledczych śmierć 34-letniego nauczyciela szkoły powszechnej w powiecie tuckim, Józefa Owsienki. Denat popełnił samobójstwo w sposób rzadko spotykany w kronikach medycyny sądowej. Oto wystrzałem rewolweru wpakował sobie kulę między 4-em a 5-em zębem, celując prosto w serce.

Na zarządzenie władz odstawiono zwłoki denata do szpitala w Tutiukiewiczach. Śledztwo w kierunku wykrycia przyczyny samobójstwa — w toku.

18-letni chłopiec sprawcą trzech napadów

Kalisz, 16 grudnia.
W dniu wczorajszym schwytany został na terenie pow. kaliskiego, przez wydział śledczy, Antoni Marcinkowski, zamieszkały we wsi Sulmów, gm. Goszczanów, w powiecie tureckim. Wspomniany Marcinkowski jest sprawcą kilku napadów rabunkowych, których dokonywał przy użyciu noża i palki.

Pierwszy z napadów miał miejsce w ubiegłym tygodniu we wsi Koźminek, pow. kaliskiego. Mianowicie do sklepu kolonjalnego przybył Marcinkowski i kazał zapakować sobie różnorakie towary, na ogólną sumę kilkudziesięciu złotych. Kiedy przyszedł do uregulowania należności, Marcinkowski dobył noża i steroryzowawszy właściciela, zbiegł z paczką.

Drugim skolei występem młodego opryszka, był napad na szosie pod Koźminkiem, na powracającego z jarmarku

chłopa, Marcinkowski ogłuszył swą ofiarę uderzeniem palki i zrabował mu parę butów. Wreszcie trzecim i ostatnim wyczynem było zranienie wieśniaka pod wsią Chlewów, w celach rabunkowych.

Sprawca tych wszystkich napadów jest 18-letnim chłopcem, rozwiniętym jednak fizycznie, Marcinkowski był już karany za pobicie ojca.

Jako przyczynę napadów podaje aresztowany złe warunki materialne, w jakich się znajdował.

Ojciec Marcinkowskiego jest bowiem posiadaczem półmorgowej gospodarki, a on sam jest bezrobotnym. Przesłuchanie Marcinkowskiego kwalifikują się pod sąd doraźny, ze względu jednak na jego młodociany wiek, nie wiadomo, czy prokurator zdecyduje się wszcząć postępowanie w trybie doraźnym. (J.)

NARCIARZE PRZY PRACY

Ilość klubów narciarskich w Polsce stale wzrasta.

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa w Krakowie, stworzone zostało w roku ubiegłym celem prowadzenia akcji propagandowej idei narciarskiej, organizowania rajdów, wydawania publikacji i t. d. W roku bieżącym TKN posyła dwa rajdy kolejowe, które przebiegają na terenach narciarskich od Worochty aż po Wisłę na Śląsku Cieszyńskim. Pierwszy rajd kolejowy tegoroczny wyruszy dnia 2. II. i trwać będzie dni 9, drugi zaś rajd wyjedzie 21. II. i obejmuje ten sam okres czasu. Oba rajdy mają za punkt wyjścia Kraków. Trasy rajdów są w obu wypadkach nieco odmienne, przyczem pierwszy rajd obliczony jest również na udział gości zagranicznych, a rajd drugi przeznaczony jest dla uczestników pierwszej wyprawy zesłorocznej.

Koszta rajdów mają być obniżone, przyczem organizacja będzie dalej ulepszona. Blższe szczegóły rajdów ogłoszone zostaną w specjalnym prospekcie wydanym przez TKN oraz w prasie. Poza tym TKN ma zamiar urządzić w bieżącym sezonie szereg wycieczek pociągami popularnymi głównie w Czarohorę (dwukrotnie) oraz Beskidy.

POSIEDZENIE RADY NARCIARSKIEJ

Dnia 6. I. 1933 odbędzie się w Zakopanem posiedzenie Rady Narciarskiej, w czasie którego przedstawione zostanie sprawozdanie z przebiegu prac Zarządu P. Z. N. oraz wytyczone zostaną plany prac na przyszłość.

ODZNAKA GÓRSKA WCHODZI W ŻYCIĘ

Komisja turystyczna P. Z. N. postanowiła wprowadzić w roku bieżącym odznakę górską, której regulamin niebawem zostanie ogłoszony. Już obecnie zapowiedź wprowadzenia odznaki górskiej wzbudziło ogromne zainteresowanie w kołach narciarskich. Zasada odznaki górskiej będzie premiowanie pewną ilością punktów wypraw turystycznych, przyczem ilość punktów będzie tem większa im trudniejsze będzie wejście na dany szczyt oraz warunki w dniu wejścia.

Nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie odznaki górskiej wpłynie na podniesienie się poziomu turystyki górskiej i wzmocnienie się wycieczek pod fachowym kierownictwem.

Przypuszczać należy, że odznaka górską zyska sobie taką samą popularność jak odznaka za sprawność P. Z. N.

KLUBY NARCIARSKIE W POLSCE ROSNĄ

W sezonie ubiegłym liczbą klubów narciarskich na terytorium Rzecz. Polskiej wynosiła 76. W sezonie bieżącym ilość klubów narciarskich osiągnęła cyfrę 102. Dowodzi to stałego wzrostu

organizacji narciarskich. Ponadto kilkanaście zgłoszeń oczekuje decyzji Rady Narciarskiej.

Dalej jednakowoż uderza dysproporcja pomiędzy ogromną armią narciarzy, która wynosi według przypuszczalnych obliczeń około 120 tys. osób, a ilością zorganizowanych narciarzy. Miejmy nadzieję, że dysproporcja ta ulegać będzie coraz bardziej zmniejszeniu z chwilą, gdy ogólniejsze zrozumienie pożytku, jaki przynosi przynależność do klubów i związku.

KALENDARZYK SPORTOWY P.Z.N. NA SEZON 1932/33.

Wzorem lat ubiegłych pojawił się w połowie listopada kalendarzyk spor-

towy P. Z. N., opracowany przez komisję wydawniczą. Kalendarzyk sportowy zawiera: wykaz wycieczek, szlaki, szlaków narciarskich, spis klubów narciarskich, władz P. Z. N., regulamin zawodów o odznakę za sprawność P. Z. N. i t. d. Nowością kalendarzyka jest opublikowanie listy sędziów i instruktorów P. Z. N. oraz regulaminu odznaki górskiej, którą P. Z. N. wpro- wadza w sezonie bieżącym celem podniesienia turystyki i zachęty do racjonalnego jej uprawiania.

Jak wiadomo w sezonie ubiegłym kalendarzyk sportowy P. Z. N. nie pojawił się w druku, gdyż fundusze przeznaczone na jego wydanie przekazane zostały na Olimpiadę zimową.

Sensacyjny występ łyżwiarzy austriackich z mistrzem świata Schaefferem na czele

Katowice, 15 grudnia.
Dn. 17 grudnia o godz. 20-ej i dn. 18 grudnia o godz. 16-ej odbędą się na sztucznej torze w Katowicach popis łyżwiarskiej elity łyżwiarskiej świata w następującym składzie: Karol Schaeffer, mistrz świata w jeździe figuralnej (Austria) siostry Willy i Olly Holzmann (Wiednia), mistrzyni w jeździe dowolnej i tańcu, Hilda Holavsky (Austria), mistrzyni w jeździe dowolnej, najgroźniejsza konkurentka Sonji Henle.
Goście przybędą do Katowic wiedeńskim pociągiem dn. 17 b. m. o godz. 18.36. Na dworcu powitają gości delegacja śląskiego tow. łyżwiarskiego w osobach

konsula d-ra Alberga, dyr. Inż. Brzozowski, radcy Gerstmana, członkowie S. T. Ł. z trenerem p. de Combes na czele.

Jak się dowiadujemy, goście zagraniczni nie akceptowali projektu zorganizowania podobnej imprezy w Bielsku, Krakowie, Krynicy i Zakopanem, tak że te popis odbył się jedynie w Katowicach. Zaznaczyć należy, że mistrz świata, Schaeffer, przyjeżdża poraz pierwszy do Polski, zaś po występach w Katowicach wyjeżdża bezpośrednio do Berlina i Londynu. Z końcem grudnia rb. Schaeffer przerywa serię swych występów.

Rok pracy Ż. K. M-u

Sytowski mistrzem klubu na rok 1932

Zydowski Klub Motorowy zamyka nader dodatnim bilansem swój pierwszy sezon sportowy. Młody ten klub powstał przed niespełna rokiem, pozostający pod prezesurą p. Jerzego Wolfa, stanął od razu na mocnym fundamencie, jednocząc w swych szeregach około czterdziestu motocyklistów, co w naszych warunkach jest liczbą wcale pokązaną.

W roku bieżącym zorganizował Ż. K. M. dwie imprezy własne, z których jedyną tegoroczną zjazd gwiazdzysty do Łodzi zaliczony został przez P. Z. M. do mistrzostw szosowych Polski. Zjazd ten był obsesany niezwykle licznie, gdyż przelosz 50 maszynami.

Członkowie klubu uczestniczyli w ciągu roku w dziesięciu imprezach organizowanych przez kluby na terenie całej Polski, w imprezach tych reprezentowało Ż. K. M. 49 maszyn.

Dość dużą popularnością, choć jeszcze nie taką na jaką zasługuje, cieszyła się też turystyka. W odbytych 11 wy-

jeżdżach zapotowano udział 67 maszyn, co przy możliwościach klubu jest stanowczo zbyt mało.

Ogółem we wszystkich imprezach członkowie klubu przejechali 39.020 km., przyczem największą ilość przejechanych kilometrów zapisał na swoje konto Józef Pytowski, który z 3.848 km. i 69 pkt. zdobyłymi uznany zostaje za mistrza klubu na rok 1932. Pierwszym wicemistrzem został Maurycy Moskowiec z 58 pkt., drugim Maurycy Kuperman z 44 pkt.

Członkowie Ż. K. M. zdobyli w r. b. dla klubu dwie nagrody zespołowe, w tym nagrodę przechodnią Magistratu m. Łodzi, i dwanaście nagród indywidualnych. Plan więc, jak na beniaminka naszego motocyklizmu, wcale obfity.

Oficjalne zamknięcie sezonu nastąpi jutro wieczór o godz. 10 w salach Gedulda, przy ul. Piotrkowskiej 35, przyczem po części oficjalnej odbędzie się wieczornica towarzyska. (hg).

W powodzi projektów Lwów pragnie zmiany systemu rozgrywek

Lwowski Okr. Zw. Piłki Nożnej wysunął nowy projekt rozgrywek mistrzostw okręgowych.

Zdaniem zarządu tego związku winny być utworzone ligi okręgowe, do których wchodziłoby 6 najlepszych klubów w danym okręgu. Okręgowa klasa A składałaby się z 10 — 12 klubów, a liczba klubów w klasach B i C zależałaby od liczby ogólnej klubów w okręgu. Ligę okręgową wprowadzone zostałyby tylko w tych okręgach, w których liczba klubów piłkarskich wynosiłaby ponad 50. Mistrzostwa (kręgowo) byłyby rozgrywane w 2 kole-

kach: na wiosnę i na jesień.

Gdyby projekt ten wszedł w życie, okręgowe A klasy rozegrałyby na wiosnę 1933 roku mecze o wejście do ligi okręgowej. Do ligi dostałoby się 6 najlepszych klubów, reszta pozostałaby w klasie A. Kluby B i C-klasowe grałyby o puchar okręgu.

Lwowski OZPN, zastrzega się, że o ile zarząd PZPN, projektu tego nie zatwierdzi, wówczas Lwów wystąpi na walnym zgromadzeniu PZPN, z wnioskiem o pozostawieniu okręgom wolnej ręki w organizowaniu okręgowych mistrzostw.

Protest PKS uwzględniony

Referendum okręgów bokserskich za powtórzeniem meczu

Referendum okręgów bokserskich w sprawie meczu IKP—PKS zostało już zdecydowane na niekorzyść klubu łódzkiego.

Poznański Okręg Związek Bokserów, zastanawiał się nad tą sprawą na poniedziałkowym posiedzeniu i postanowił wypowiedzieć się za powtórzeniem meczu.

Obecnie sprawa ta jest już przesądzona na niekorzyść klubu łódzkiego, tak, że w myśl przepisów mecz IKP—PKS winien być powtórzony.

Należy jednak wątpić czy klub łódzki stanie do powtórnej walki ze ślązakami.

Ciekawe jak wybrnie z tego Zarząd PZB, gdyż zanosi się obecnie na to, że mistrzostwa tegoroczne nie będą wogóle ukończone.

Ran piąty na liście najlepszych bokserów

Jedno z pism francuskich opublikowało własną listę najlepszych bokserów świata w poszczególnych wagach.

W wadze półśredniej polak Edward Ran znajduje się na piątym miejscu. Pierwsze miejsce na tej liście zajmuje Brouillard.

Czy ujrzymy w Polsce doskonałych bokserów kanadyjskich

Doskonały kanadyjski zespół hokejowy Edmonton Superios przebywający obecnie w Europie został zaangażowany na dwa mecze przez Berliński Związek Hokejowy.

Kanadyjczycy grać będą w poniedziałek i we wtorek w Berlinie, następnie udadzą się do Wiednia i Pragi. Prawdopodobnie z pobytu ich w Europie skorzystają również Katowice.

Tłoczyński pojedzie do Berlina i na Riwierę

Ignacy Tłoczyński rozpoczął już od kilku dni treningi tenisowe na krytym kortie tenisowym w nowowybudowanym gmachu YMCA. w Warszawie. Następnie Tłoczyński ma wyjechać na trening do Berlina i na Riwierę.

Prawdopodobnie w lutym odbędzie się w Sztokholmie w krytej hali mecz tenisowy Warszawa — Sztokholm.

Zapaśnicy WIMA i Unji walczyć będą w niedzielę

W nadciągającą niedzielę odbędzie się w lokalu Unji przy ul. Kątnej 2, o godzinie 15-ej mecz o mistrzostwo drużynowe okręgu w zapasach między zespołami WIMY i Unji, który zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż oba kluby są najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrza. Według kolejności wag zostaną rozegrane następujące walki: w kogucia Majer (Wima) — Saduła (Unja), waga piórkowa: Borkowski (Wima) — Kałużny (Unja), waga lekka: Stachurski (Wima) — Ekert (Unja), waga półśrednia: Rasala (mistrz okręgu) — Piotrowski (Unja), waga średnia: Zalewski (Wima) — Jagodziński (Unja), waga półciężka: Cymer (Wima) — Jakubowski (Unja) i waga ciężka: Wawrzyniak (Wima) — Olesik (Unja).

Na arbitra powyższych zawodów został wyznaczony kapitan związkowy ŁOZA p. Szudziński.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“ Nr. 68 148

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz miłimetrowy (na stronie 4 szpalty), nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Ostatnia minuta.

Brylant wartości pół miliona franków

Jako honorarium za znaleźne

Paryż, 16 grudnia.

(t) Jeden z najbogatszych ludzi świata, maharadża indyjski, Haiderabat, znajdując się w podróży poślubnej, na drodze z Paryża do Nicei zgubił skrzynkę z kosztownościami wartości 52 milionów franków. W skrzynce tej znajdowały się niezwykle okazy. Skarb znalazł pewien wieśniak, który znajdował się już w drodze do najbliższego posterunku policji. Maharadża jednak napotkał owego wieśniaka, który natychmiast zwrócił mu zgubę. W nagrodę za to otrzymał on brylant wartości pół miliona franków.

Burzliwe obrady parlamentu węgierskiego

Budapeszt, 16 grudnia.

(t) Wczorajsze posiedzenie parlamentu, który obradował nad budżetem, miało niezwykle burzliwy przebieg. Szereg posłów domagał się powołania specjalnej komisji parlamentarnej, która zbadałaby gospodarkę rządu w ciągu ubiegłych dwóch lat.

Kilkakrotnie dochodziło do ostrej wymiany zdań pomiędzy posłami rządowymi a opozycyjnymi. Po zakończeniu posiedzenia poseł Berki wyzwał na pojedynek posła Kassnya, czując się dotkniętym uwagami pod jego adresem w czasie dyskusji.

Wynajął samochód aby go przejechał

Wiedeń, 16 grudnia.

(t) Wczoraj na jednej z ulic został przejechany przez samochód 60-letni mężczyzna. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala, gdzie do tej pory nie odzyskał przytomności.

Dochodzenie wykazało, iż poszkodowany umówił się z pewnym szoferem, aby go przejechał. Nazwiska szofera, który podjął się tej misji, nie zdołano ustalić.

Nowy York, 16 grudnia.

(t) Bankier Dawis, który zbiegł przed 6-ma miesiącami po sprzeniewierzeniu miliona dolarów, został poznany na ulicy przez policjanta i osadzony w areszcie. Przy aresztowaniu znaleziono za ledwie 200 dolarów.

Dawis usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie.

Codzienna nowelka.

Zaczarowane koło

Powoli wchodziła po schodach. Właściwie to było szaleństwem. Pójść późnym wieczorem sama do mieszkania zupełnie obcego mężczyzny? Spotykała go kilkakrotnie, tego ślepego filozofa o niezwyklej, uduchowionej twarzy, o którym mówiła, że posiadał tajemną sztukę przewidywania przyszłości. Prosił ją, by go kiedyś odwiedziła. I właśnie dziś, gdy sama została wieczorem w domu, przyszło jej na myśl, by pójść do niego. Może jej powie coś ciekawego, może odkryje przed nią niezbadane wyroki przyszłości.

Ala dlaczego wybrała późny wieczór? Jak mogła zdecydować się iść sama do tego domku, stojącego na uboczu, gdzie niktby jej ewentualnie nie mógł obronić? W pierwszym rzędzie powodowała ją ciekawość. Chciała też zrobić na złość ciotce, która zabroniła jej kategorycznie zasięgnąć porady u tego, jak mówiła, szariatana. A poza tym był on przecież ślepcem — cóż jej mogło grozić?

Lecz oto już stoi przed drzwiami. Zapóźno się cofnąć. Serce jej bije jak młotem. Ktoś otwiera.

— Czy to pani, panno Gino? — słyszy zapytanie.

— Tak, ja. Czy nie przeszkadzam?

— Nie, w tej chwili zapalę światło.

Potężny stół stoi pośrodku pokoju. Na stole leży plastyczna mapa, wypukła, jakiej używają ślepcy.

— Sam robiłem tę mapę — mówi Auer. — Widzi pani, byłem niegdyś doskonałym geografem. Gdy straciłem wzrok, w pamięci mojej pozostała cała mapa Europy. I zrobiłem ją z plasteliny. To piękne, prawda? O tu leży Polska, tu Szwecja, tu Holandia...

Pokazuje wszystko z taką pewnością siebie, że Gina zatraca wrażenie, że jest w towarzystwie ślepcy. Ale Auer, jakgdyby odgadując jej myśli, zaczyna opowiadać, w jaki sposób utracił wzrok. To było na wojnie, w Lille.

— Opowiadam to specjalnie, gdyż nie chciałbym, aby pani odeszła teraz. Gina spoglądała na niego z uśmiechem.

— Czy przypuszcza pan, że kobieta może się pana obawiać?

Już żałuje tego, co powiedziała. Dotknęła go tem prawdopodobnie. I aby

zatrzeć złe wrażenie odzywa się:

— Wjść, panie Auer, chciałabym skorzystać z pańskich zdolności jasnowidzenia.

Mówiąc to spogląda na niego uważnie. Mimo swego kalectwa, jest pięknym mężczyzną. A gdy w tej chwili jakaś chmura przesłoniła mu twarz, wyglądał doprawdy wspaniale. Auer uśmiecha się milcząco za rekę.

— Widzi pani, ja umiem to robić rekoma, co inni robią oczyma. Pani chce, bym pani przepowiedział przyszłość? Daleko wgląd nie umiem patrzeć, ale myślę, że pani niedługo się zakocha. Chciałbym, aby pani zakochała się we mnie.

— Pan mówi szaleństwa — zawołała Gina.

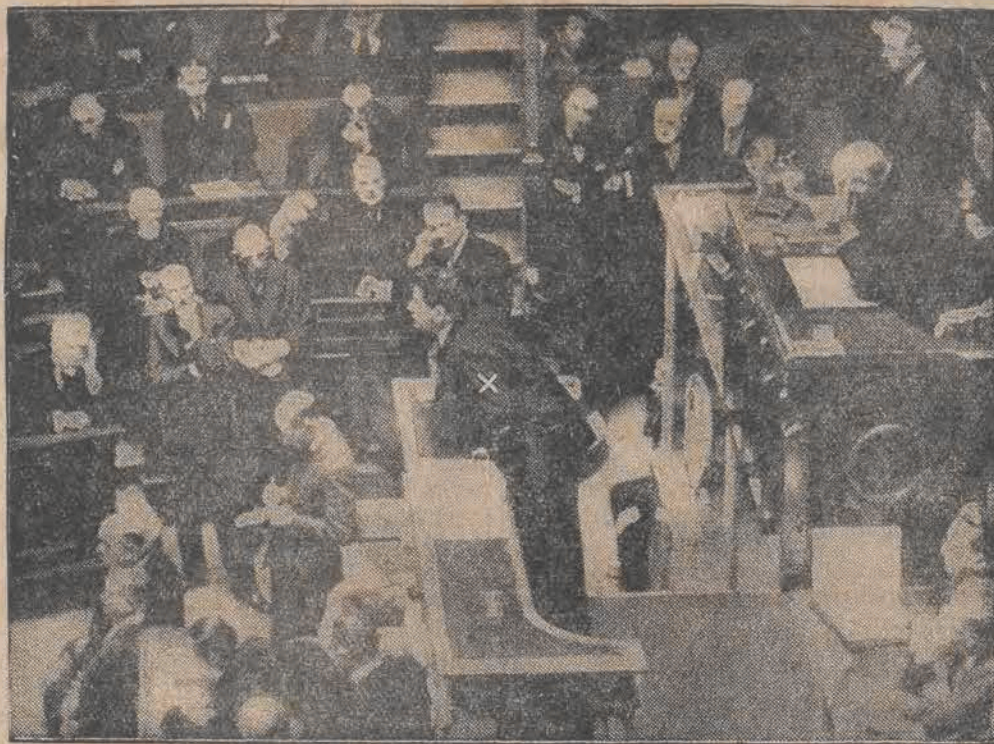
— Nie, ale ja panią kocham. Czy pani nie czuje tego, że panią kocham? Oto mam ręką hipnotyzuję panią. Zakreślę magiczny krąg. I nie ucieknie już pani od swego przeznaczenia.

Jednym skokiem Auer znalazł się przy drzwiach. Przekreślił szybko klucz, wyjął go i schował do kieszeni. I wolnym krokiem zaczął zbliżać się ku Ginie.

— Pan zwarjował. Proszę mnie w tej chwili puścić.

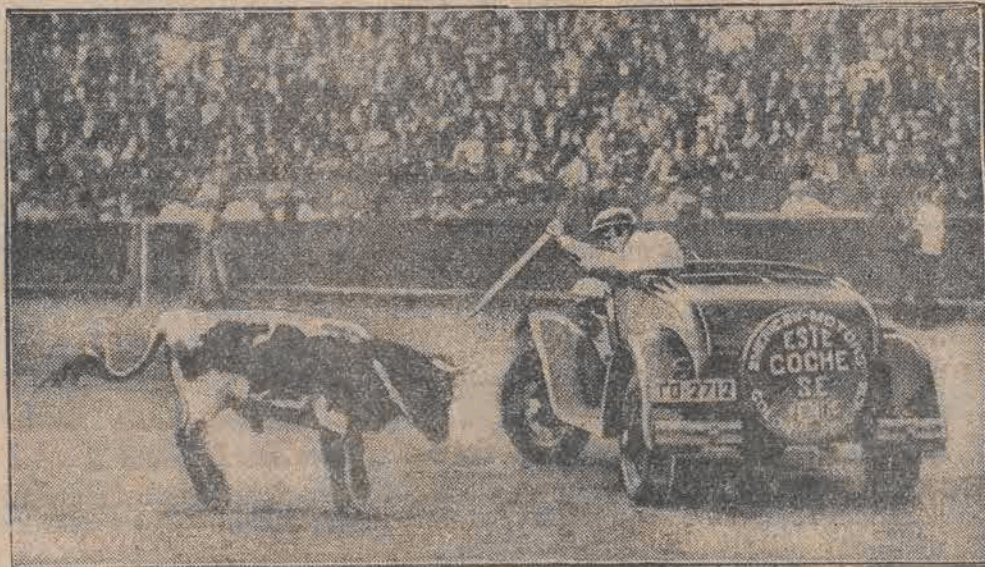
— Nie, nie puszcze. Kocham panią i pani nie ucieknie od swego przeznaczenia.

Herriot na trybunie parlamentarnej



Zdjęcie przedstawia dramatyczny moment przemówienia premiera Herriota, który — stara się przekonać deputowanych, iż tym razem należy zapłacić ratę długów wojennych St. Zjednoczonym. Jak wiadomo, naskutek uchwały parlamentu o nieplaceniu raty grudniowej, rząd Herriota podał się do dymisji.

Zmotoryzowana walka byków



Na przepelnionej arenie w Walencji odbyła się ostatnio walka byków, podczas której toreador walczył nie na koniu, lecz na czerwono polakierowanym aucie.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Król duński w Londynie



Duńska para królewska przybyła z wizytą do angielskiej pary królewskiej Król Krystjan (na lewo) w drodze do słynnego Toweru.

Ślub córki ministra Churchilla



Córka znanego polityka angielskiego, Winstona Churchilla, Diana, poślubiła adw. Johna Baileya z Londynu. Na zdjęciu widzimy moment, w którym młoda para podchodzi do ołtarza.



czenia.

Skryła się za stół. Ale Auer świetnie znał rozkład swego mieszkania. Podążał za nią wolnymi krokami, ale pewnie.

— Widzi pani, to się musi tak stać. Czy dlatego, że pozbawiony jestem wzroku, nie wolno mi kochać? Panno Gino..

Już schwycił ją za rękę i przyciągnął do siebie. Ale wyrwała mu się nagłym ruchem. W przerażeniu podbiegła do okna. Otworzyła je szeroko. I nie namyślając się długo, skoczyła z wysokości pierwszego piętra.

Upadła miękko w śnieg. Serce jej biło jak młotem. Przerażona rzuciła się do ucieczki. Ale z otwartego okna usłyszała jeszcze głos:

— Nie ucieknie pani teraz od swego przeznaczenia. Nie przekroczy pani zaczarowanego koła.

Nie rozumiała, co się z nią stało. W odległości kilkunastu kroków zatrzymała się. Coś ją wołało zpowrotem.. Ocieżałym krokiem powróciła i powoli wchodziła po schodach. Już stoi pod drzwiami. Zapóźno się cofnąć. Serce jej bije jak młotem. Ktoś otwiera..

Tłum. Les.